

KRZYSZTOF TARKA

Uniwersytet Opolski

ORCID: 0000-0001-5247-6076

„JEST TYPEM DOŚĆ SYMPATYCZNYM”. JÓZEF RETINGER I WYWIAD CYWILNY PRL

Na długiej liście działaczy i polityków emigracyjnych, którymi interesowały się komunistyczne tajne służby, znalazł się również Józef Hieronim Retinger. To jedna z najbarwniejszych, a równocześnie najbardziej zagadkowych i kontrowersyjnych postaci w najnowszej historii Polski. Ten „kuzynek diabła”, jak mówił o nim gen. Władysław Sikorski, w okresie II wojny światowej był doradcą politycznym i szarą eminencją u boku szefa rządu polskiego. Po jej zakończeniu pozostał na emigracji. Prowadził ożywioną działalność na rzecz jedności europejskiej. Był pomysłodawcą i założycielem wpływowej politycznie Grupy Bilderberg. Podejrzewano go, że jest agentem wywiadu brytyjskiego. Zarzucano mu również, iż pracuje na rzecz wywiadu sowieckiego, a nawet Watykanu i Amerykanów. Posądzano go o przynależność do masonerii. Trudno jednak dowieść jego tajnych i tajemniczych powiązań. Retinger powszechnie uchodził za człowieka dobrze poinformowanego i ustosunkowanego, mającego bezpośredni dostęp do wybitnych osobistości ze świata polityki¹.

Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej zainteresował się Retingerem krótko po zakończeniu II wojny światowej. Jego nazwisko przewija się w protokołach przesłuchań Tadeusza Chciuka z kwietnia 1946 r. Chciuk i Retinger poznali się ponad dwa lata wcześniej, gdy przez miesiąc oczekiwali w bazie Royal Air Force w Bari we Włoszech na lot do kraju. Często wtedy ze sobą rozmawiali. Major Artur Jastrzębski, oficer śledczy Ministerstwa

¹ Nietuzinkowa postać Józefa Retingera budzi od lat zainteresowanie i jest przedmiotem publikacji naukowych oraz popularnonaukowych. Autorami jego najnowszych biografii są: M.B.B. Biskupski, *War and Diplomacy in East and West. A Biography of Józef Retinger*, London–New York 2017; B. Podgórski, *Józef Retinger. Prywatny polityk*, Kraków 2013. Zob. też H. Pająk, *Retinger mason i agent syjonizmu*, Lublin 1996; A. Pieczewski, *Działalność Józefa Hieronima Retingera na rzecz integracji europejskiej*, Toruń 2008; O. Terlecki, *Barwne życie szarej eminencji*, Kraków 1981; O. Terlecki, *Kuzynek diabła*, Kraków 1988; G. Witkowski, *Józef Retinger. Polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000. Pośmiertnie swoiste wspomnienia Retingera wydał jego wieloletni współpracownik i sekretarz – Jan Pomian (zob. *Joseph Retinger – Memoire of an Eminence Grise*, red. J. Pomian, [Brighton] 1972). Zostały one również przetłumaczone na język polski (zob. J. Pomian, *Józef Retinger. Życie i pamiętniki pioniera Jedności Europejskiej*, Warszawa 1994).

Bezpieczeństwa Publicznego, w trakcie przesłuchania pytał Chciuka m.in. o cel misji Retingera do Polski w kwietniu–lipcu 1944 r.²

Bezpieka chciała też pozyskać informacje na temat podróży Retingera do kraju na przełomie 1945 i 1946 r. W Warszawie zjawiał się on na krótko w październiku 1945 r. Do Polski przyjeżdżał jeszcze dwukrotnie: w pierwszej połowie grudnia 1945 r. i w końcu marca następnego roku. Jego wizyty były związane z akcją pomocy dla zniszczonego wojną kraju. Retinger zorganizował Komitet Specjalnej Pomocy dla Polski, który kupował lub przejmował za darmo sprzęt i zapasy od brytyjskiego wojska, co łączyło się z prowadzoną demobilizacją. W grudniu 1945 r. wraz z nim do Warszawy przyleciał również Chciuk, który został sekretarzem komitetu ds. demobilu. Na polecenie Retingera i za zgodą władz w Warszawie Chciuk jeździł po Polsce i fotografował różne zakłady przemysłowe oraz najważniejsze węzły kolejowe, mosty, porty i obiekty wojska. Zebrane materiały miały służyć do oszacowania skali zniszczeń wojennych. W ocenie tajnych służb Retinger wykrzystał swoje stanowisko do pracy wywiadowczej³. W czasie całej ostatniej wizyty w kraju w końcu marca 1946 r. Retinger był poddany całodziennej inwigilacji⁴.

Na przełomie 1947 i 1948 r. do wywiadu (Departament VII MBP) dotarła informacja, że Retinger, rzekomo zawodowy oficer Intelligence Service w stopniu pułkownika, jest pomysłodawcą utworzenia dywersyjnych partii antykomunistycznych we wszystkich krajach Europy. Próba powołania takiej formacji, pod nazwą Polska Partia

² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01168/422, Protokoły przesłuchań T. Chciuka, 5 i 8 IV 1946 r., k. 83, 86–89 (pdf). O rolę Retingera podczas misji do kraju w 1944 r. śledczy pytali również aresztowanych członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: Bolesława Jackiewicza, Kazimierza Leskiego, Jana Rzepeckiego i Tadeusza Starzyńskiego (zob. AIPN Kr, 010/7500, t. 1, Protokoły przesłuchań Bolesława Jackiewicza, Kazimierza Leskiego, Jana Rzepeckiego i Tadeusza Starzyńskiego, 29 III 1946 r. k. 50–54, 67–68 [pdf]). Obszernie o tajnej misji Retingera z 1944 r. zob. W. Bułhak, *Wokół misji Józefa H. Retingera do kraju, kwiecień–lipiec 1944*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 168, s. 3–76; M.B.B. Biskupski, *War and Diplomacy...*, s. 190–206; M. Celt [T. Chciuk], *Z Retingerem do Warszawy i z powrotem. Raport z Podziemia 1944*, do druku przygotował W. Frazik, Łomianki 2006; B. Podgórski, *Józef Retinger...*, s. 123–194; Z.S. Siemaszko, *Retinger w Polsce w 1944 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12, s. 56–115; *idem*, *Retinger – wysłannik Foreign Office i Mikołajczyka*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 170, s. 205–229.

³ Na początku kwietnia 1946 r., tuż po wyjeździe Retingera z Polski, Chciuk został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Zwolniono go po dwóch miesiącach – w przeddzień podpisał zobowiązanie do tajnej współpracy z bezpieką (zob. AIPN, 01168/422, Zobowiązanie do współpracy z organami bezpieczeństwa publicznego, 25 V 1946 r., k. 94 [pdf]; *ibidem*, Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku Chciuka Tadeusza ps. Sobol, 14 X 1958 r., k. 188–189 [pdf]). Po wyjściu na wolność Chciuk na zlecenie wywiadu szczegółowo opisał swoje kontakty z Retingerem. Krążące pogłoski, że jest on agentem angielskim, nie wydawały mu się bezpodstawne. Chciuk podkreślił, że podczas II wojny światowej Retinger znał osobiście wszystkich albo prawie wszystkich ministrów brytyjskich. Szczególnie dobre stosunki łączyły go z Foreign Office, dlatego uznał, że Retinger pozostaje na jej służbie jako ekspert od zagadnień polskich. Chciuk stwierdził: „Anglicy radzili się Retingera we wszystkich sprawach dotyczących Polski”. Dodał: „jest to człowiek bardzo inteligentny, wykształcony, niezwykle sprytny i domyślny. [...] Pasją jego jest znać wszystkich wybitniejszych ludzi i być samemu głośnym” (zob. *ibidem*, Dr Józef Hieronim Retinger [sylwetka na podstawie mojej z nim znajomości]. O pobycie Retingera w Polsce na przełomie 1945 i 1946 r., k. 109 [pdf]; zob. też *ibidem*, 01222/593, Witkowski, Kartka do pamiętnika, 30 XI 1951 r., k. 12–13 [pdf]; B. Podgórski, *Józef Retinger...*, s. 194–199). W kwietniu 1946 r. nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania Retingera w Londynie i skradli część jego osobistego archiwum. O najście posądzali on urzędników Ambasady Polski Ludowej w Londynie (zob. W. Bułhak, *Wokół misji...*, s. 75–76). O szpiegowskim charakterze misji Retingera do Polski na przełomie 1945 i 1946 r. zob. AIPN, 01178/694, Notatka informacyjna dot. Retingera Józefa, 14 XII 1950 r., k. 59–62 (pdf). Dokument ten wywiad sporządził na prośbę płk Julii Brystiger, dyrektor Departamentu V MBP.

⁴ AIPN Kr, 010/7500, t. 1, Komunikaty z obserwacji „Eleganta” [Retingera], 20–30 III 1946 r., k. 33–49 (pdf).

Komunistyczna, miała być również podjęta wśród polskich emigrantów (socjalistów) we Francji. Tę sensacyjną wiadomość na początku stycznia 1948 r. szef wywiadu gen. bryg. Wacław Komar przekazał dyrektorowi Departamentu I (kontrwywiad) płk. Adamowi Gajewskiemu⁵.

Już wcześniej, 11 listopada 1947 r., Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie wszczął rozpracowanie osób, które w okresie II wojny światowej przeszły przeszkolenie wywiadowcze i po jej zakończeniu zostały wysłane do Polski, by prowadzić aktywność wywiadowczo-dywersyjną. Na czele tej grupy miał stać Retinger. Sprawie nadano kryptonim „Przerzut” (zmieniony następnie na „Kontynent”). Na podstawie zebranych materiałów bezpieka uznała, że Retinger jest „jednym z najpoważniejszych agentów ingerencyjnych wywiadu brytyjskiego na odcinku Polski”⁶. Sprawę ostatecznie zamknięto w lipcu 1949 r., ponieważ dwaj główni figuranci (osoby rozpracowywane) – Retinger i Chciuk – znajdowali się za granicą (Chciuk uciekł z kraju jesienią 1948 r.)⁷.

Kilka lat później komunistycznym tajnym służbom udało się nawiązać bezpośredni kontakt z Retingerem. To mniej znany epizod w jego fascynującej biografii, choć akurat to wydarzenie jest niezłe udokumentowane źródłowo⁸.

Na polecenie kierownictwa wywiadu z Retingerem skontaktował się oficer londyńskiej rezydentury kpt. Andrzej Kłos „Oskar”, występujący w Wielkiej Brytanii pod nazwiskiem Jerzy Klinger jako kierownik oddziału Polskiej Agencji Prasowej. Zanim doszło do ich spotkania, jeden z pracowników rezydentury, por. Mieczysław Kowalski „Bartosz”, poinformował „Oskara”, że w przeszłości Retingera dość dobrze znał nowo mianowany konsul PRL w Australii Andrzej Szemiński, w latach 1945–1948 sekretarz Ambasady Polski Ludowej w Londynie. W maju 1957 r. Szemiński przebywał służbowo nad Tamizą. W rozmowie z „Bartoszem” stwierdził, że Retinger jest bardzo interesującym człowiekiem. Jako bliski współpracownik Sikorskiego znał dokładnie wiele spraw dotyczących emigracji i Polski z okresu II wojny światowej. Jeden ze znajomych „Bartosza” z centrali wywiadu w Warszawie prosił go o przesłanie broszury Retingera *All about Poland. Facts Figures Documents*, wydanej w Londynie w 1941 r. Książka była mu potrzebna do napisania pracy magisterskiej. „Oskar” zamierzał wykorzystać ten fakt do nawiązania znajomości z Retingerem. Pod pretekstem wypożyczenia tej publikacji planował udać się do jego mieszkania (adres Retingera ustalili na podstawie książki telefonicznej)⁹.

⁵ *Ibidem*, Pismo gen. bryg. Wacława Komara do płk. Adama Gajewskiego dot. utworzenia PPK, 9 I 1948 r., k. 167 (pdf).

⁶ *Ibidem*, Odcinkowy plan rozpracowania sprawy „Kontynent”, 22 III 1948 r., k. 212–220 (pdf). Zob. też *ibidem*, Meldunek dot. rozpracowania sprawy „Przerzut”, przekazanej przez Wydział III WUBP w Krakowie do Departamentu I MBP, 19 I 1948 r., k. 183–185 (pdf).

⁷ AIPN Kr, 010/7500, t. 2, WUBP w Krakowie do Departamentu I MBP, Raport o zaniechaniu rozpracowania agencyjnego, 20 VII 1949 r., k. 67–68 (pdf); *ibidem*, WUBP w Krakowie do Departamentu I MBP, Meldunek specjalny, 5 IX 1949 r., k. 69–70 (pdf).

⁸ O zainteresowaniu wywiadu PRL Retingerem zdawkowo wspominają jego biografowie: M.B.B. Biskupski, *War and Diplomacy...*, s. 210–211; B. Podgórski, *Józef Retinger...*, s. 199–200. Zob. też W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 331; W. Bułhak, *Wokół misji...*, s. 6.

⁹ AIPN, 01136/69, Notatka „Oskara” dot. Józefa Hieronima Retingera, 16 V 1957 r., k. 11–12 (pdf). Zob. też W. Bagiński, *Wywiad cywilny...*, t. 2, s. 507.

Ostatecznie „Oskar” na polecenie centrali do skontaktowania się z Retingerem wykozystwał poetę i satyryka Janusza Minkiewicza, który akurat przyjechał do Londynu w charakterze sprawozdawcy na turniej tenisowy w Wimbledonie. Minkiewicz znał Retingera jeszcze sprzed II wojny światowej, gdy przebywał w Londynie jako korespondent sportowy. Kłós *vel* Klinger, jako przedstawiciel PAP, zapoznawał go z angielskimi dziennikarzami i pomagał mu w różnych sprawach techniczno-redakcyjnych. Niejako w rewanżu poprosił go o zaaranżowanie spotkania z Retingerem, od którego chciał wypożyczyć wspomnianą broszurę. Kilka dni później Minkiewicz zawiadomił Klingera, że Retinger chętnie go pozna. Do spotkania doszło 21 czerwca w restauracji „Marynka” przy Brompton Road, gdzie Minkiewicz umówił się z Retingerem na obiad. „Oskar” dołączył do nich już po posiłku. Retinger poświęcił mu zaledwie dziesięć minut, gdyż spieszył się do domu, gdzie miał oczekiwać na umówiony telefon od przyjaciela z Paryża. Chciał jednak koniecznie odbyć z Klingerem dłuższą rozmowę. Ponieważ Retinger nie miał przy sobie kalendarza swych zajęć, na jego prośbę „Oskar” nazajutrz zadzwonił do niego. Ustalili, że 26 czerwca zjedzą wspólnie obiad w jednej z restauracji w centrum Londynu. Na kolejnym spotkaniu oficer wywiadu zamierzał poznać bliżej Retingera. Pod pretekstem szukania książek emigracyjnych z okresu II wojny i wspólnych zainteresowań dziennikarsko-politycznych planował „pogłębić i zabezpieczyć” znajomość z nim¹⁰.

Minkiewicz był zdumiony żywotnością „starego”, jak mówił o Retingerze, który miał wówczas 69 lat. Zastanawiał się, skąd ma on tak dużo pieniędzy. Dawniej – jak wspominał – Retinger często pożyczał je od znajomych i chodził w starym ubraniu („niemal obdarty”). Obecnie nie pozwalał płacić rachunków w restauracjach, miał luksusowo urządzone mieszkanie w dobrej dzielnicy Chelsea. Minkiewicz sugerował, że Retinger pracuje na rzecz wywiadu brytyjskiego. Jak stwierdził: „Ma chyba ładną synekurkę od Intelligence Service”. Dodał, że Retinger zagadywany przez znajomych nigdy nie chciał mówić na ten temat. W notatce ze spotkania oficer wywiadu, charakteryzując Retingera, napisał, że był on ubrany w garnitur dobrej jakości, a na ręce miał złoty zegarek. Wywarł na Klingerze dobre wrażenie. Jak zaznaczył funkcjonariusz: „R[etinger] ma bardzo swobodny sposób zachowania się i rozmowę prowadzi dość bezpośrednio. Mówi bezbłędnie dźwięczną polszczyzną. Jego podłużna, pomarszczona twarz o wysokim czole i inteligentnych rysach przypomina raczej fizjonomię niemieckiego intelektualisty. R. nosi czworokątne okulary bez oprawy. Zwracają uwagę jego niezwykle błyskotliwe i żywe bladobrazowe, podkreślone zmarszczkami oczy, którymi przenikliwie bada swego rozmówcę. R. robi wrażenie człowieka o głębokiej inteligencji. Jest typem dość sympatycznym”¹¹.

W spotkaniu 26 czerwca oprócz „Oskara” wziął udział Minkiewicz. Retinger opowiedział im przy obiedzie o różnych wydarzeniach ze swojego życia. Urodził się w Krakowie w 1888 r. (w trakcie rozmowy kilkakrotnie zaznaczał, że jest krakowianinem). W wieku osiemnastu lat wyjechał na studia do Paryża. Choć poza krajem przebywał z przerwami ponad pół wieku, to nadal czuł się Polakiem i był z tego dumny. Podkreślał, że nie przyjął obcego obywatelstwa. Chłubił się również tym, iż w pierwszych latach po zakończeniu

¹⁰ AIPN, 01136/69, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z Retingerem, 23 VI 1957 r., k. 13–14 (pdf).

¹¹ *Ibidem*, k. 15 (pdf).

II wojny światowej sprowadził z Wielkiej Brytanii do Polski różne towary z demobilu za 6 mln funtów szterlingów. Z zalem powiedział: „Teraz oczywiście nikt już nie pamięta o tym ani też o mnie”. Dodał, że przekazał Bibliotece Jagiellońskiej ok. ośmiuset tomów różnych publikacji dotyczących działalności rządu RP na emigracji. Twierdził, iż nie lubi Anglików jako narodu, ale wysoko ceni swych brytyjskich przyjaciół, do których zaliczył m.in. byłego premiera Winstona Churchilla. Po podpisaniu układu Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r. został polskim chargé d'affaires w Moskwie, a następnie w Kujbyszewie. Od tego czasu datowała się – jak przekonywał – jego zażyłość z sowieckimi dygnitarzami: byłym ministrem spraw zagranicznych Wiaczesławem Mołotowem i prokuratorem generalnym Andriejem Wyszynskim. Retinger bardzo często powoływał się na znajomości z różnymi osobistościami ze świata polityki. Chciał uchodzić za człowieka ustosunkowanego i dobrze poinformowanego. Jego kontakty miały niewątpliwie przydawać mu znaczenia i robić wrażenie na rozmówcach.

Podczas obiadu ze swadą opowiadał o swojej wyprawie do kraju wiosną 1944 r. i skoku na spadochronie (pierwszym w jego życiu, a miał wówczas 56 lat). Miał sprowadzić na Zachód przywódcę ludowców Wincentego Witosa, który jednak z powodu złego stanu zdrowia nie zdecydował się na wylot z Polski. W drodze powrotnej do bazy we Włoszech z Retingerem samolot zabrał natomiast socjalistę Tomasza Arciszewskiego, przysięgłego premiera rządu RP, oraz części zdobytego przez Armię Krajową niemieckiego pocisku V2. Retinger żartobliwie dodał, że przywieziona do Londynu rakieta V2 bardziej się przydała Anglikom niż Arciszewski. Stwierdził, iż po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. wywiózł samolotem gen. Sikorskiego z okolicy Bordeaux do Wielkiej Brytanii.

Kwestie historyczne, choć ciekawe, mniej interesowały kpt. Kłosa, który starał się skierować rozmowę na tematy polityczne. Pytał, jak Retinger zapatruje się na sprawę rozbrojenia. Ten sceptycznie oceniał sytuację międzynarodową i możliwość odprężenia w stosunkach amerykańsko-sowieckich. Powołując się na znajomości w Departamencie Stanu, mówił, że Amerykanie nie chcą wojny, ale nie był przekonany o pokojowych intencjach Kremla. Jak podkreślił, poważne koła polityczne w Londynie i Waszyngtonie nie wierzą w ocieplenie stosunków. Podzielał opinię, że w przyszłości władze sowieckie będą dążyły do wywołania konfliktu zbrojnego. Klinger oponował przeciwko tej tezie. Retinger tłumaczył, że jeśli wojny nie będzie, to w dłuższym okresie imperium sowieckie przegra rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi.

Następnie „Oskar” zagadnął Retingera o jego niedawną wizytę w Rzymie (wiedział o niej od Minkiewicza) i dodał, że „zapewne przywiózł ciekawe odgłosy”. W tym samym czasie w Watykanie przebywał kard. Stefan Wyszyński. Retinger, swoim zwyczajem, sugerował, że ma wiadomości niemal z pierwszej ręki. Powołując się na osobę, która zaraz po wizycie prymasa rozmawiała z papieżem, twierdził, że Pius XII przyjął Wyszyńskiego bardzo serdecznie. Za bzdurne uważał opinie, że Ojciec św. jest proniemiecki. Wskazał, że duży wpływ na politykę Watykanu i papieża mają kardynałowie Domenico Tardini i Giovanni Montini.

Sam Retinger poruszył kwestię skarbów wawelskich, wywiezionych w czasie II wojny światowej do Kanady. Przekonywał, że najlepszym sposobem, by je odzyskać, jest porozumienie krajowych środowisk kulturalnych (reprezentowanych np. przez Minkiewicza)

z Aleksandrem Jantą-Półczyńskim, emigracyjnym publicystą mieszkającym w Stanach Zjednoczonych, zastępcą prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, oraz podjęcie tej kwestii w Rzymie przez polskie koła katolickie z ambasadorem Kanady we Włoszech (prywatnie dobrym znajomym Retingera). Odradzał natomiast działania formalnoprawne za pośrednictwem rządu Kanady, gdyż to ponownie zablokowałyby sprawę.

Prawdziwą pasją Retingera była idea zjednoczonej Europy. Wyjaśniał, że od 1941 r. osobiście jest bardzo zaangażowany w realizację tego projektu. Prorokował, iż za dwadzieścia lat kontynent będzie zjednoczony, łącznie z Polską. Nie demonizował zagrożenia ze strony Niemiec. Tłumaczył, że po II wojnie światowej dokonały się wielkie przemiany w społeczeństwie zachodnioniemieckim. Uważał, iż militaryści i rewizjoniści nie mają większego wpływu na politykę RFN, a niebawem dojdzie do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Bonn i Warszawą.

Retinger pozytywnie oceniał przemiany w Polsce po Październiku '56. Wskazywał na pochlebne opinie o Polsce na Zachodzie. Zapowiadał, że jeśli władze w Warszawie dobrze wykorzystają środki z amerykańskiej pożyczki, to mogą liczyć na dalsze kredyty. Sugerował, iż Amerykanie w tej sprawie się z nim konsultowali. Niejako przy okazji dodał, że ma wielu wpływowych przyjaciół za oceanem. U schyłku życia chciał odwiedzić rodzinny kraj, ale obawiał się, że może mieć trudności przy wyjeździe z Polski. Zaproponował, aby Klinger po powrocie z urlopu w kraju umówił się z nim na kolejne spotkanie¹². Dla gadatliwego Retingera „Oskar” stał się wdzięcznym słuchaczem i rozmówcą, a ich znajomość powoli nabierała przyjacielskiego charakteru. Klinger był też potencjalnie ciekawym źródłem informacji o sytuacji w kraju.

Zgodnie z obietnicą Kłos 27 sierpnia 1957 r. zadzwonił do Retingera. Ponieważ ten wyjeżdżał już dwa dni później, zaproponował, aby umówić się na następny dzień w ekskluzywnej restauracji „Ritz” przy Piccadilly. Retinger pojawił się ze swym sekretarzem Janem (Johnem) Pomianem (w rzeczywistości nazywał się Bławdziewicz). W ocenie „Oskara” spotkanie nie było zbyt udane. Retinger musiał wcześniej wyjść, gdyż niespodziewanie musiał wziąć udział w konferencji z Anglikami. Podobnie jak poprzednio rozmowa dotyczyła kwestii historycznych oraz bieżącej polityki. „Oskar” miał ze sobą jeden z ostatnich numerów krajowego tygodnika „Polityka” z artykułem Kazimierza Koźniewskiego o powstaniu warszawskim. Autor twierdził, że Retinger jest angielskim agentem wpływu, człowiekiem o ogromnych koneksjach politycznych i wywiadowczych. Sugerował, iż w trakcie pobytu w Polsce wiosną i latem 1944 r. miał wpływ na decyzję o wybuchu walk w Warszawie. Retinger skomentował z oburzeniem: „Zarzucanie mi, że ja przygotowywałem powstanie w Warszawie, jest nonsensowne, bo nikt jeszcze wówczas nie myślał o powstaniu”¹³.

¹² *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej przez „Oskara” z dr. Józefem H. Retingerem, 2 VII 1957 r., k. 17–24 (pdf).

¹³ *Ibidem*, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z Retingerem i Pomianem-Bławdziewiczem, 6 IX 1957 r., k. 25–29 (pdf). Zob. też K. Koźniewski, *Gra najwyższą stawką*, „Polityka” 1957, nr 23, s. 3. W 1948 r. Bławdziewicz zmienił nazwisko na Pomian, rok później przyjął też obywatelstwo brytyjskie (zob. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie), Kolekcja Jana Pomiana, 754/1, Akt zmiany nazwiska z 28 VI 1948 r. i przyjęcia obywatelstwa brytyjskiego z 11 VI 1949 r., b.p.

Klinger zapowiedział, że niebawem w kraju ma się ukazać nowy miesięcznik literacko-kulturalny „Europa”, pod redakcją Adama Ważyka. Retinger bardzo się tym zainteresował. Prosił o przesłanie mu kilku numerów pisma¹⁴. Przyznał, że Anglicy w niewielkim stopniu interesują się sytuacją w Polsce. Jak twierdził: „mają oni światowe interesy i Polska ich mało obchodzi”. Pomian wypytywał natomiast Klintera o sytuację w PZPR przed zapowiadającym na grudzień jej III Zjazdem i o znaczenie sektora prywatnego w krajowej gospodarce. Retinger był ciekaw, czy rządzący w Warszawie nadal uważają generałów Władysława Andersa i Tadeusza Bora-Komorowskiego za ważne i wpływowe osobistości polityczne. Gdy „Oskar” zaprzeczył, Retinger dodał, że nie mają oni również istotnego znaczenia w Wielkiej Brytanii, nawet wśród emigrantów. Sam Retinger nie utożsamiał się z władzami na uchodźstwie, od dawna nie brał też udziału w życiu politycznym emigracji.

Pijąc piwo do obiadu, Retinger stwierdził mimochodem, że to dla niego zbyt wczesna pora na intensywne picie alkoholu. Klinger zagadnął go, czy lubi polską wódkę. „Jak najbardziej” – odpowiedział Retinger. Pochwalił się, że w pierwszych latach po II wojnie światowej w ten trunek regularnie zaopatrywał go kierownik Departamentu Prasy warszawskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wiktor Grosz. Ucieszył się, gdy „Oskar” zapowiedział, iż od czasu do czasu podrzuci mu w prezencie kilka butelek wódki. Przy pożegnaniu Retinger zaproponował, aby spotkać się ponownie. Tak jak wcześniej zadzwonić miał Kłos¹⁵. Nawet jeśli Retinger był w tym duecie dominującą postacią, to relacje między nimi nabrały partnerskiego charakteru. Inicjatywa Retingera, by podtrzymywać kontakt, była niewątpliwie wygodna dla „Oskara”.

W połowie września 1957 r. Klinger telefonował na domowy numer Retingera, ale sekretarka powiedziała mu, że ten wyjechał i będzie dopiero 26 września. Rano nazajutrz po powrocie Retinger sam zadzwonił do biura Klintera. Zaproponował, aby spotkali się jeszcze tego samego dnia na śniadaniu u „Ritza”. Kłos miał zaplanowane inne zajęcia, Retinger jednak nalegał, gdyż niebawem ponownie wyruszał na kontynent. Ostatecznie umówili się na obiad o 13.00. U „Ritza” po raz pierwszy rozmawiali sam na sam. Retinger opowiadał, że ostatnio dużo podróżował po Europie (odwiedził Sztokholm, Kopenhagę, Paryż, Brukselę, Rzym, Genewę, Amsterdam). W zaufaniu zdradził Klinterowi, że w tym czasie z własnej inicjatywy prowadził rozmowy z ponad pięćdziesięcioma bardzo ważnymi i wpływowymi osobistościami w sprawie pomocy finansowej dla Polski. Byli to zachodnioeuropejscy politycy, bankierzy i ekonomiści. Niemal wszyscy optowali za udzieleniem Polsce pożyczki, aby utrzymać przy władzy Władysława Gomułkę i utrwalić zachodzące przemiany. Do wyjątków należał sekretarz generalny NATO Paul Henri Spaak, dawny premier i wielokrotny minister spraw zagranicznych Belgii. Według informacji Retingera również Amerykanie byli gotowi przekazać nową pożyczkę w wysokości 100 mln dolarów. Oświadczył on: „Jestem Polakiem i uważam, że ponieważ mam możliwości, powinienem Polsce pomóc, bo Polska

¹⁴ Ostatecznie czasopismo nigdy się nie ukazało.

¹⁵ AIPN, 01136/69, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z Retingerem i Pomianem-Bławdziewiczem, 6 IX 1957 r., k. 29–31 (pdf).

pomocy potrzebuje. Wolę to robić po cichu, bez rozgłosu – tak jest lepiej”. Kłós sugerował przełożonym, by wykorzystać wpływy i znajomości Retingera. Ten ostatni w sprawie kredytów rozmawiał również z ambasadorem PRL w Paryżu Stanisławem Gajewskim (dodał, że jest on powszechnie lubiany w sferach dyplomatycznych). Negatywne opinie krążyły natomiast na temat ambasadorów w Rzymie (Jan Druto) i Londynie (Eugeniusz Milnikiel). Ten ostatni podczas II wojny światowej na terenie Palestyny miał być skazany za kolaborację z Niemcami. Retinger z przekonaniem dodał, że widział jego akta na własne oczy.

W rozmowie z Klingerem Retinger wskazał, że chce się wycofać z działalności publicznej. Miał już blisko siedemdziesiąt lat, źle widział i poruszał się o lasce. Przyznał, że udziela się nie tylko w Ruchu Europejskim (European Movement), ale także w bardzo wpływowej Grupie Bilderberg, której przewodniczącym jest książę Bernhard Holenderski. W dorocznych obradach uczestniczyło ok. sześćdziesięciu osób z różnych krajów. Najbliższe zebranie miało się odbyć pod Rzymem. Retinger dodał, że posiedzenia odbywają się zawsze na uboczu, aby nie dowiedziała się o nich prasa. Dyskusje miały ściśle wewnętrzny charakter i nie były publikowane. Retinger podkreślił, że grupa w bardzo dużym stopniu oddziałuje na politykę Zachodu. Melancholijnie stwierdził, iż u schyłku życia bardzo marzy o podróży do Polski. Powstrzymywała go obawa, że nie będzie mógł swobodnie wrócić do Wielkiej Brytanii. Na spotkanie Klinger przyniósł w prezencie dwie butelki wódki. W połowie października, gdy Retinger przyjedzie już z Rzymu, „Oskar” miał do niego ponownie zadzwonić, aby ustalić, kiedy odbędą kolejną rozmowę¹⁶.

W umówionym terminie „Oskar” dwukrotnie telefonował do domu Retingera, ale sekretarka poinformowała go, że gospodarz niespodziewanie udał się za granicę. Po powrocie do Londynu, 28 października Retinger zadzwonił do Klingera i zaprosił go na lunch w tym samym dniu do ekskluzywnej restauracji tureckiej „Chez Augusta” na Soho. Podczas ostatniego wyjazdu przebywał w Paryżu, Genewie, Brukseli i Hadze, gdzie z ramienia Ruchu Europejskiego przygotowywał międzynarodową konferencję poświęconą utworzeniu strefy wolnego handlu w Europie. Odslaniając kulisy działania Grupy Bilderberg, poinformował Klingera, że po zakończeniu obrad jej sekretariat opracowuje poufną informację na temat przebiegu debaty. Nie ujawnia się w niej nazwisk, a jedynie operuje terminami Anglik, Francuz czy Amerykanin, w zależności od kraju pochodzenia czy narodowości dyskutanta. „Oskar” chciał, aby Retinger przekazał mu taki dokument do przeczytania, ale ten powtórzył, że opracowanie ma charakter poufny. Zdradził jednak Klingerowi sensacyjną wiadomość, że podczas nie-

¹⁶ *Ibidem*, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z Retingerem, 3 X 1957 r., k. 32–40 (pdf). Obszernie o działalności Retingera w Ruchu Europejskim i Grupie Bilderberg zob. M.B.B. Biskupski, *War and Diplomacy...*, s. 210–211; A. Pieczewski, *Działalność Józefa Hieronima Retingera...*, s. 125–217; B. Podgórski, *Józef Retinger...*, s. 231–291; J. Pomian, *Józef Retinger...*, s. 187–242; G. Witkowski, *Józef Retinger...*, s. 75–137. Działania na rzecz jedności Europy i skierowane przeciw ekspansji komunizmu były wspierane finansowo przez wywiady amerykański i brytyjski. O aktywności Retingera w Ruchu Europejskim i jego nieoficjalnych powiązaniach z wywiadem brytyjskim (MI-6) wspomina S. Dorril, *MI-6. Inside the Covert Word of Her Majesty's Secret Intelligence Service*, New York 2002, s. 439–440, 453, 458–464, 469, 496–497. Pierwsza konferencja Grupy Bilderberg odbyła się 29–31 V 1954 r. w hotelu „De Bilderberg” w Oosterbeek k. Arnhem w Holandii.

dawnego spotkania Grupy Bilderberg w Fiuggi we Włoszech przedstawiciele RFN, ze znanym prawnikiem Carlem Schmidtem na czele, zapowiedzieli, iż niebawem główne zachodnioniemieckie partie polityczne ogłoszą wspólną deklarację o uznaniu linii Odra–Nysa Łużycka za granicę polsko-niemiecką. Retinger twierdził, że oświadczenie to zostanie przedstawione w grudniu 1957 r. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Delegaci zachodnioniemieccy mieli również popierać rozszerzenie wymiany handlowej z krajami bloku sowieckiego, a szczególnie z Polską. Za pomocą gospodarczą dla Polski mieli też optować Amerykanie. Z drugiej strony przekonywał Klintera, że otrzymał poufną wiadomość, iż władze na Kremlu mogą wycofać poparcie dla zachodniej granicy Polski na korzyść Niemiec¹⁷.

Ze względu na wielotygodniowy pobyt Retingera za granicą Klintera spotkał się z nim dopiero w połowie lutego 1958 r. Po telefonie od „Oskara” Retinger zaprosił go do domu wieczorem 13 lutego. Ucieszył się, gdy Klintera przyniósł mu w prezencie dwie butelki krajowej wódki. Dziękował również za załatwienie wywiadu dla Polskiego Radia w setną rocznicę urodzin znanego angielskiego pisarza i publicyście polskiego pochodzenia Józefa Konrada Korzeniowskiego (Joseph Conrad). W przeszłości Retinger był przyjacielem Conrada, a wywiad wywołał sensację i zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Do Retingera pisali o tym przyjaciele z Ameryki i córka mieszkająca w Krakowie. Przy okazji Retinger kolejny raz wspominał o planach odwiedzenia kraju. W tej sprawie napisał nawet list do premiera PRL Józefa Cyrankiewicza, którego znał od dziecka, ale nie otrzymał odpowiedzi. Klintera zapewniał go, że w Polsce nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Retinger pozostał jednak nieufny. Następnie oficer wywiadu skierował rozmowę na bieżące wydarzenia. Wypytywał Retingera o stanowisko rządu brytyjskiego wobec planu Rapackiego. Ten wskazał, że nad Tamizą dominuje przekonanie, iż za rozbrojenową inicjatywą władz w Warszawie stoi w rzeczywistości Kreml. Rozmawiali także o możliwości wybuchu nowej wojny światowej. Retinger uważał, że wybuch konfliktu atomowego nie jest w przyszłości wykluczony. Około 21.00 obaj pojechali do klubu „Chez Sophie”, prowadzonego przez aktorkę kabaretową i piosenkarkę Zofię Terné, gdzie Retinger miał się spotkać ze swoim lekarzem Apolinarym Broszem. Jak odnotował Kłosa: „Wspólna rozmowa przy kolacji nie była ciekawa, dotyczyła tematów ogólnych, starych znajomości i wspomnień R[etingera] oraz jego stanu zdrowia”. Przy okazji „Oskar” zaznaczył, że Retinger nie tylko lubi alkohol (wódkę i whisky), ale jest także nałogowym palaczem (ponad czterdzieści papierosów dziennie)¹⁸.

Na początku kwietnia 1958 r. kpt. Jerzy Legucki z centrali wywiadu przygotował postanowienie o założeniu na Retingera sprawy agenturalnej „Old”. W uzasadnieniu oficer stwierdził: „znajduje się [on] w aktywnym naszym zainteresowaniu operacyjnym”¹⁹.

Choć rozmowy kpt. Kłosa z Retingerem wzbudziły zainteresowanie kierownictwa wywiadu, to ich efekt był niewielki. Oficer utrzymywał z Retingerem stosunki

¹⁷ AIPN, 01136/69, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z Retingerem, 31 X 1957 r., k. 41–48 (pdf).

¹⁸ *Ibidem*, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z Retingerem, 21 II 1958 r., k. 56–67 (pdf).

¹⁹ *Ibidem*, Postanowienie o założeniu sprawy agenturalnej na osobę „Old”, 5 IV 1958 r., k. 10 (pdf).

na stopie towarzyskiej, a przekazywane przez niego dane miały często charakter wiadomości prasowych. „Oskarowi” nie udało się wyciągnąć informacji przydatnych wywiadowczo. Komunistyczne tajne służby musiały przyznać, że nie mają do Retingera „żadnego dotarcia poza informacjami o zewnętrznej działalności bez większej wartości operacyjnej”. Do jego rozpracowania planowano wykorzystać sekretarza – Jana Pomiana, figuranta sprawy „Narcyz”, oraz lekarza Apolinarego Brosza. Relacje z „Oldem” miał również podtrzymywać „Oskar”. Zadaniem oficera wywiadu było ustalenie jak największej liczby danych na temat Retingera oraz jego rzeczywistych kontaktów międzynarodowych i powiązań w kraju. Podczas rozmów miał się koncentrować na kwestiach politycznych i pomocy ekonomicznej dla Polski. Zgodnie z zaleceniem centrali „Oskar” powinien był także zwracać uwagę na to, co Retinger chce od niego uzyskać. Wywiad podejrzewał, że prowadzi on jakąś grę, dlatego nie wszystkie jego wynurzenia uważano za bezinteresowne²⁰.

Także Pomian, którego Kłos poznał za pośrednictwem Retingera, stał się obiektem zainteresowania wywiadu. Jako sekretarz Retingera uczestniczył w działalności Ruchu Europejskiego i Grupy Bilderberg. Tajne służby oceniały „Narcyzą” jako człowieka ambitnego, który dąży do zrobienia międzynarodowej kariery. Przy pomocy Retingera starał się on poznać jak największą liczbę wpływowych osób. Zaangażowany w sprawy polskie, nie ukrywał wrogiego stosunku do komunizmu. W notatce na jego temat sporządzonej przez funkcjonariusza wywiadu czytamy: „Wydaje się, że z czasem »Narcyz« stanie się poważną figurą w Europie Zachodniej – choć może nie tej klasy co stary Retinger”. Rozpracowanie początkowo nie dało żadnych efektów, gdyż Pomian „nie był zainteresowany w ujawnianiu jakiegokolwiek poważniejszej informacji związanej z jego działalnością”, a jego kontakt z „Oskarem” miał wyłącznie towarzyski charakter²¹.

Ponieważ Retinger stale podróżował, coraz rzadziej widywał się z Klingerem. Po kilkumiesięcznej przerwie spotkali się przypadkowo 2 maja wieczorem w klubie „Chez Sophie”. Kłos przybył tam w towarzystwie Brosza oraz pisarza i działacza „zamkowego” (zwolennika prezydenta Augusta Zaleskiego) Wacława Grubińskiego. W sprawozdaniu dla przełożonych „Oskar” odnotował, że Retinger, zataczając się (był już podpity), podszedł do nich i żartobliwie stwierdził: „a tośmy się dobrali – kogo tu nie ma – jest »zamek« Zaleskiego (wskazał na Grubińskiego), jest przedstawiciel komunistów na

²⁰ *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy agenturalnej na osobę „Old”, 6 X 1958 r., k. 105–110 (pdf); *ibidem*, Notatka służbowa płk. Witolda Sienkiewicza dot. Józefa H. Retingera – aktywnego działacza emigracji polskiej, 8 XI 1957 r., k. 49–55 (pdf). Zob. też W. Bagiński, *Wywiad cywilny...*, t. 1, s. 331.

²¹ AIPN, 01168/171, Notatka dot. figuranta sprawy agenturalnej na osobę „Narcyz I”, 9 IV 1959 r., k. 12–13, 16 (pdf). Ze względu na kontakty Pomiana z wieloma znanymi politykami zachodnioeuropejskimi w centrali wywiadu uznano, że pozyskanie go do współpracy jest warte „poważnego zachodu i wykorzystania wszelkich będących w [...] dyspozycji możliwości i środków” (*ibidem*, k. 17). Po powrocie kpt. Kłosa do Polski w końcu 1958 r. na początku następnego roku kontakt z Pomianem przejął tajny współpracownik „Czarny” (znali się ze służby w RAF). Początkowo także rezultaty pracy „Czarnego” były „bardzo mizerne”. Z czasem „Narcyz” nabrał do niego większego zaufania i „stał się trochę wylewny” (zob. *ibidem*, k. 16). Później kontakt z nim utrzymywał „Andrzej”. W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych „Narcyz” dostarczył wywiadowi wiele interesujących materiałów dotyczących Ruchu Europejskiego (zob. *ibidem*, Raport o przeprowadzenie rozmowy orientacyjnej z figurantem rozpracowania „Narcyz”, 1964 r., k. 22 [pdf]).

Kremlu (wskazał na mnie) – dr Brosz – bezpartyjny”. Stojący obok Retingera Pomian, zerkając na niego, dodał cicho: „jest i masoneria”²².

Trzy tygodnie później Retinger zaprosił Klingera na obiad do polskiej restauracji w dzielnicy Kensington. Lokal był zbyt mały, aby prowadzić swobodną rozmowę. W dodatku jego właściciel i kelner (Polacy), mając tak niecodziennego gościa jak Retinger, nasłuchiwali z uwagą. Retinger kolejny raz wspomniał, że chciałby odwiedzić Polskę. Ciągłe obawiał się, iż nie będzie mógł bez przeszkód wrócić do Wielkiej Brytanii. „Oskar” przekonywał go, żeby się nie obawiał (wyjazd odradzał mu ambasador PRL w Paryżu Gajewski). Z konieczności dyskusja dotyczyła przede wszystkim kwestii historycznych. Klinger zagadywał o kulisy misji do kraju wiosną 1944 r., ale Retinger unikał odpowiedzi. Stwierdził tylko, że kierownictwo AK przygotowało zamach na niego. Próba zastrzelenia go zakończyła się niepowodzeniem, lecz dodano mu truciznę do jedzenia. W ocenie Retingera był to rewanż za krytykę sanacyjnych oficerów. Następnie „Oskar” pytał o okoliczności tragicznej śmierci gen. Sikorskiego. Retinger zaprzeczył, jakoby za rzekomym zamachem stali Anglicy. Przekonywał, że nazajutrz po katastrofie rozmawiał z Churchillem, który był autentycznie wstrząśnięty śmiercią Sikorskiego i niemalże płakał po stracie polskiego przyjaciela. Retinger pesymistycznie postrzegał bieżącą sytuację w kraju. Wskazał na zacofanie gospodarki Polski i jej całkowitą zależność od Związku Sowieckiego. Negatywnie ocenił też plan Rapackiego. Ucieszył się, gdy Klinger dał mu w prezencie trzy butelki wódki²³.

W następnych miesiącach kpt. Kłós kilkakrotnie próbował się skontaktować telefonicznie z Retingerem, ten jednak nadal był w ciągłych rozjazdach. „Oskar” dodzwonił się dopiero 6 listopada 1958 r. Retinger ucieszył się, ale najbliższe dni miał wypełnione spotkaniami. Zaprosił Klingera na obiad do „Ritza” w niedzielę 9 listopada. „Oskar” wręczył mu wtedy dwa egzemplarze kwartalnika „Przegląd Filologiczny”, poświęcone w całości twórczości Conrada-Korzeniowskiego, a na zakończenie spotkania jeszcze cztery butelki wódki. Retinger bardzo ucieszył się z prezentów. Podczas dwugodzinnej rozmowy Kłós zadawał mu różne pytania, na które ten chętnie odpowiadał, choć raczej ogólnikowo. Stałym tematem była ewentualna wizyta Retingera w Polsce. Z widocznym wzruszeniem stwierdził on, że podróż do kraju, zwłaszcza do rodzinnego Krakowa, odwiedziny przyjaciół i znajomych, są jego jedynym marzeniem. Ciągłe obawiał się jednak, że nie będzie mógł swobodnie wrócić do Londynu. Wyjazd odradzali mu niemal wszyscy znajomi z Polski. Nawet jeden z peerelowskich ministrów, z którym Retinger rozmawiał w Brukseli, stwierdził, że na tę wizytę jeszcze nie nadszedł czas. Mimo to Kłós przekonywał go do podróży. Latem 1959 r. do kraju planowała się wybrać córka Retingera wraz z mężem Anglikiem. „Oskar” wypytywał Retingera o to, jak zachodni politycy i biznesmeni, z którymi się kontaktował, oceniają sytuację w Polsce. Niemal wszyscy wskazywali, że nasilają się nastroje antysowieckie. Przyznawali również, iż w ostatnich latach zmalął bezpośredni nacisk polityczny Kremla na Polskę, która jednak gospodarczo wciąż jest uzależniona od wschodniego sąsiada. Klinger drażył sprawę planu Rapackiego. Retinger wskazał

²² *Ibidem*, 01136/69, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z „Retem”, 4 VI 1958 r., k. 70 (pdf).

²³ *Ibidem*, k. 71–75 (pdf).

na negatywne opinie na ten temat w Stanach Zjednoczonych. Dodał, że rząd brytyjski nie zrobi niczego, co byłoby diametralnie sprzeczne z polityką Stanów Zjednoczonych wobec świata komunistycznego. Jego zdaniem władze w Warszawie zbyt obawiały się niebezpieczeństwa ze strony RFN. Wskazywał na przychylny stosunek do Polski czołowych działaczy Socjaldemokratycznej Partii Niemiec. Gdy „Oskar” nawiązał do zapowiadanej przez Retingera przed kilkoma miesiącami deklaracji zachodnioniemieckich partii politycznych dotyczącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ten oświadczył krótko, że włożył w tę sprawę dużo wysiłku, wszystko było na dobrej drodze, ale się nie udało. W trakcie dyskusji o problemach międzynarodowych Retinger stwierdził, iż konflikt zbrojny między Wschodem a Zachodem jest praktycznie niemożliwy, gdyż groziłoby to zagładą ludzkości. Nie wykluczał jednak, że jakiś wariat może doprowadzić do wojny. Podczas ostatnich wyjazdów za granicę Retinger pracował nad utworzeniem strefy wolnego handlu w zachodniej Europie. W tym celu wieczorem wybierał się wraz z Pomianem do Bonn. Uskarżał się, że ciągle podróże są dla niego coraz uciążliwsze. Klinger zapowiedział mu, iż niebawem skończy się jego misja w Londynie i wraca na stałe do Polski. Retinger nadal chciał z nim utrzymywać kontakty. Kilkakrotnie prosił, aby napisał do niego z Warszawy²⁴.

Do nawiązania i utrzymywania relacji z Retingerem w Londynie „Oskar” proponował pracownika rezydentury kpt. Edwarda Jankiewicza „Grabskiego”, oficjalnie II sekretarza Ambasady PRL w Londynie. Podkreślił, że utrzymywanie kontaktów z Retingerem wymaga dużej ogłady i swobody towarzyskiej, a także pewnego uznania dla jego wysiłków i pomocy dla Polski, czym on często się chlubi. Według oficera osoba prowadząca rozmowy z Retingerem powinna znać ciekawych ludzi oraz osobistości polityczne w Wielkiej Brytanii i Polsce, w tym znajomych samego Retingera, na spotkaniach z nim wracać do jego ewentualnej wizyty w Polsce i grać na jego żywych uczuciach do kraju, zwłaszcza rodzinnego Krakowa. Klinger wskazał, że rozmowy powinny dotyczyć przede wszystkim polityki, którą Retinger się pasjonuje, i mieć charakter dyskusji, co dopinguje go do udzielania pełniejszych informacji i wskazywania ich źródeł. Dodał, iż Retingerowi trzeba dostarczać ciekawe publikacje na temat Conrada-Korzeniowskiego oraz wszelkie artykuły z prasy krajowej, w których jest wspomniane nazwisko samego Retingera. Wytypowany przez centralę oficer wywiadu miał nawiązać kontakt z Retingerem na początku 1959 r. pod pretekstem przekazania prezentu (wódki) od „Oskara” wraz z jego krótkim listem. List na nazwisko Klingera miał mieć adres zwrotny na PAP. W razie przyjazdu Retingera do kraju kpt. Kłos proponował przeprowadzenie z nim konkretnej rozmowy. Sugerował również operacyjne wykorzystanie planowanej wizyty w Polsce jego córki wraz z mężem²⁵.

W końcu 1958 r., po powrocie kpt. Kłosa do kraju, faktycznie urwała się łączność z Retingerem. Na początku następnego roku próbę jej ponownego nawiązania podjął tajny współpracownik „Czarny”, urzędnik Ambasady PRL w Londynie (równocześnie kontaktował się z sekretarzem Retingera – Pomianem). Spotkali się 11 lutego 1959 r.

²⁴ *Ibidem*, Notatka „Oskara” dot. rozmowy z „Retem”, 8 XII 1958 r., k. 90–99 (pdf).

²⁵ *Ibidem*, k. 99–100 (pdf).

Retinger znów wspomniał o skarbach wawelskich oraz ich powrocie z Kanady do Polski. Skrytykował sposób prowadzenia tej sprawy przez władze PRL. Wrócił też do wymarzonej podróży do kraju. W tej kwestii czekał na odpowiedź od premiera PRL Cyrankiewicza na list sprzed roku, której nigdy nie otrzymał. Z żalem dodał, że jeszcze narobi władzom polskim wstydu, gdy przyjedzie do kraju tranzytem w powrotnej drodze ze Związku Sowieckiego. Poinformował „Czarnego”, że niebawem na miesiąc wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie rozmawiać z ok. trzydziestoma wybitnymi osobami o nawiązaniu dialogu między Zachodem a krajami Dalekiego Wschodu. Tajemniczo dodał, że „jest to zupełnie różna sprawa od jego zajęć bieżących”²⁶.

Zgodnie z wytycznymi centrali „Czarny” miał się spotkać z Retingerem po jego powrocie z oceanu, poznać szczegóły tej misji i dążyć do zacieśnienia kontaktów, aby wypełnić lukę powstałą po wyjeździe „Oskara”²⁷. Skończyło się jednak na planach.

Zresztą niebawem, 12 czerwca 1960 r., Józef Retinger zmarł²⁸. Kilka miesięcy później kpt. Dionizy Gliński przygotował formalne postanowienie o zakończeniu sprawy agenturalnej „Old” i przekazaniu materiałów do archiwum²⁹.

Już na emeryturze płk Kłos wspominał, że Retinger był jednym z jego najbardziej interesujących kontaktów informacyjnych³⁰. Znaczenie miała nie waga przekazywanych przezeń informacji, ale fakt, że tak wpływowy i ustosunkowany człowiek z własnej woli, a nawet inicjatywy utrzymywał stosunki z kierownikiem oddziału PAP w Londynie. Pomysłodawca i sekretarz generalny wpływowej Grupy Bilderberg chyba naprawdę polubił Klingera i chętnie się z nim spotykał. Oficerowi wywiadu musiało z kolei imponować, że człowiek mający bezpośredni dostęp do wybitnych postaci ze świata polityki i biznesu rozmawia z nim i zaprasza go do najdroższych londyńskich restauracji.

Kontakty z Retingerem miały półoficjalny, towarzyski charakter i opierały się na niezobowiązującym dialogu, w którego trakcie „Oskar” starał się uzyskać interesujące go informacje i opinie. Te, które zdobył, nie miały większej wartości operacyjnej, często dotyczyły kwestii historycznych. Klinger i Retinger dyskutowali o bieżącej polityce jak ludzie interesujący się sytuacją i wydarzeniami na świecie.

Czym kierował się Retinger? Dlaczego to on inicjował kolejne spotkania i podtrzymywał kontakt z Klingerem? Czy decydujące były względy towarzyskie, osobista sympatia? Czy traktował swego rozmówcę jako jeszcze jedno ciekawe źródło informacji o sytuacji w Polsce? A może sądził, że za pośrednictwem kierownika oddziału PAP w Londynie uzyska od władz PRL gwarancję nietykalności w razie wizyty w dawno niewidzianej ojczyźnie? Podróż do Polski – jak twierdził – była jego ostatnim marzeniem. Jak wyglądała prawda? Na ten temat nie są znane żadne zapiski Retingera.

²⁶ *Ibidem*, Notatka „Czarnego” z rozmowy z dr. Retingerem, 10 III 1959 r., k. 101–102 (pdf).

²⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca rozmowy „Czarnego” z Retingerem, b.d. [po 10 III 1959 r.], k. 102 (pdf).

²⁸ B. Podgórski, *Józef Retinger...*, s. 280.

²⁹ AIPN, 01136/69, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy agenturalnej „Old” do archiwum, 10 III 1961 r., k. 104 (pdf).

³⁰ *Ibidem*, 002559/2, t. 1, Wspomnienia oficerów wywiadu, mps, Warszawa 1984, k. 100–102 (pdf).

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Jan Pomian

Józef H. Retinger

Tadeusz Chciuk

Wspomnienia oficerów wywiadu

Archiwum IPN Oddział w Krakowie

Tadeusz Chciuk

Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Kolekcja Jana Pomiana

Źródła drukowane

Celt M. [Chciuk T.], *Z Retingerem do Warszawy i z powrotem. Raport z Podziemia 1944*, do druku przygotował W. Frazik, Łomianki 2006.

Joseph Retinger – Memoire of an Eminence Grise, red. J. Pomian, [Brighton] 1972.

OPRACOWANIA

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

Biskupski M.B.B., *War and Diplomacy in East and West. A Biography of Józef Retinger*, London–New York 2017.

Bułhak W., *Wokół misji Józefa H. Retingera do kraju, kwiecień–lipiec 1944*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 168.

Dorril S., *MI-6. Inside the Covert World of Her Majesty's Secret Intelligence Service*, New York 2002.

Pająk H., *Retinger mason i agent syjonizmu*, Lublin 1996.

Pieczewski A., *Działalność Józefa Hieronima Retingera na rzecz integracji europejskiej*, Toruń 2008.

Podgórski B., *Józef Retinger. Prywatny polityk*, Kraków 2013.

Pomian J., *Józef Retinger. Życie i pamiętniki pioniera Jedności Europejskiej*, Warszawa 1994.

Siemaszko Z.S., *Retinger – wysłannik Foreign Office i Mikołajczyka*, „Zeszyty Historyczne” 2009, z. 170.

Siemaszko Z.S., *Retinger w Polsce w 1944 r.*, „Zeszyty Historyczne” 1967, z. 12.

Terlecki O., *Barwne życie szarej eminencji*, Kraków 1981.

Terlecki O., *Kuzynek diabła*, Kraków 1988.

Witkowski G., *Józef Retinger. Polski inicjator integracji europejskiej*, Warszawa 2000.

„Jest typem dość sympatycznym” Józef Retinger i wywiad cywilny PRL

Józef Retinger to jedna z najbarwniejszych, a równocześnie najbardziej zagadkowych postaci w najnowszej historii Polski. W okresie II wojny światowej był doradcą politycznym i szarą eminencją u boku szefa rządu polskiego gen. Władysława Sikorskiego, a po jej zakończeniu pozostał na emigracji. Prowadził ożywioną działalność na rzecz jedności europejskiej. Był pomysłodawcą wpływowej politycznie Grupy Bilderberg. Podejrzewano go, że jest agentem wywiadu brytyjskiego. Zarzucano mu również, iż pracuje na rzecz tajnych służb kilku innych państw. Posądzano go o przynależność do masonerii. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych Retingerem zainteresował się wywiad cywilny PRL. To mniej znany epizod w jego fascynującej biografii, choć akurat to wydarzenie jest niezłe udokumentowane źródłowo. Kontakt z Retingerem nawiązał oficer londyńskiej rezydentury kpt. Andrzej Kłos „Oskar”, występujący w Wielkiej Brytanii pod nazwiskiem Jerzy Klinger, jako kierownik oddziału Polskiej Agencji Prasowej w Londynie. Ich spotkania miały charakter towarzyski, a informacje przekazywane przez Retingera nie miały większej wartości operacyjnej, często dotyczyły kwestii historycznych. Kontakt z Retingerem faktycznie urwał się w końcu 1958 r., po powrocie kpt. Kłosa do kraju.

SŁOWA KLUCZOWE

Józef Retinger, Andrzej Kłos (Jerzy Klinger), wywiad cywilny PRL, polska emigracja w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej, Grupa Bilderberg

“He’s a pretty nice person.” Józef Retinger and the Civilian Intelligence Service of the People’s Republic of Poland

Józef Retinger is one of the most colourful, and at the same time puzzling, figures in the recent history of Poland. During the Second World War, he was a political advisor and grey eminence to the head of the Polish government, General Władysław Sikorski, and after the war he remained in exile. He was very active in promoting European unity. He founded the politically influential Bilderberg Group. He was suspected of being a British intelligence agent. He was also accused of working for the secret services of several other states, and of being a freemason. In the second half of the 1950s, the intelligence service of the PRL took an interest in Retinger. This is a little-known episode in Retinger’s fascinating biography, though in fact the event is well documented in the sources. Captain Andrzej Kłos ‘Oskar’, an officer resident in London who went by the name of Jerzy Klinger as the director of the London branch of the Polish Press Agency, established contact with Retinger. Their meetings were of a social nature, and the information provided by Retinger was of minor operational value, often

concerning historical issues. Practically, contact with Retinger was broken off in 1958 when Cpt. Kłos returned to Poland.

KEYWORDS

Józef Retinger, Andrzej Kłos (Jerzy Klinger), PRL intelligence, Polish emigration to Great Britain after World War II, Bilderberg Group

KRZYSZTOF TARKA – prof. dr hab. w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego, historyk. Zajmuje się historią najnowszej Polski, a zwłaszcza polską emigracją niepodległościową i działaniami władz PRL wobec wychodźstwa oraz stosunkami polsko-litewskimi. Opublikował m.in. książki: *Konfrontacja czy współpraca. Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźstwie 1939–1945* (Opole 1998); *Litwini w Polsce 1944–1997* (Opole 1998); *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990* (Warszawa 2003); *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów* (2007, Łomianki 2018); *Emigranci na celowniku. Władze Polski Ludowej wobec wychodźstwa* (Łomianki 2012); „*Generał Wilk*” Aleksander Krzyżanowski – komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK (Łomianki 2012); *Jest tylko jedna Polska? Emigranci w służbie PRL* (Łomianki 2014); *Na emigracji i w kraju* (Łomianki 2015); *Socjalistyczna alternatywa na emigracji? Polska Partia Socjalno-Demokratyczna i jej krąg* (Warszawa 2016); *Między Lachami a Budrysami. Szkice ze stosunków polsko-litewskich w dziejach najnowszych* (Łomianki 2018).

KRZYSZTOF TARKA – professor, doctor habilitatus at the Historical Institute of the University of Opole, historian. His research interests are recent Polish history, particularly Polish independence emigration and the activities of the PRL authorities towards the emigré community and Polish-Lithuanian relations. Books published include: *Konfrontacja czy współpraca. Litwa w polityce rządu polskiego na uchodźstwie 1939–1945* [Confrontation or Cooperation. Lithuania in the Policy of the Polish Government-in-Exile 1939–1945] (Opole 1998); *Litwini w Polsce 1944–1997* [Lithuanians in Poland 1944–1997] (Opole 1998); *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna rządu RP na uchodźstwie 1945–1990* [Emigration Diplomacy. Foreign Policy of the Polish Government-in-Exile 1945–1990] (Warsaw 2003); *Mackiewicz i inni. Wywiad PRL wobec emigrantów* [Mackiewicz and Others. PRL Intelligence vs Emigrants] (2007, Łomianki 2018); *Emigranci na celowniku. Władze Polski Ludowej wobec wychodźstwa* [Emigrants in the Crosshairs. The Authorities of People's Poland vs the Emigré Community] (Łomianki 2012); „*Generał Wilk*” Aleksander Krzyżanowski – komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK [“General Wolf” Aleksander Krzyżanowski – Union of Armed Struggle/ Home Army Commander in the Wilno Region] (Łomianki 2012); *Jest tylko jedna Polska? Emigranci w służbie PRL* [There's Only One Poland? Emigrants in the Service of the PRL] (Łomianki 2014); *Na emigracji i w kraju* [Abroad and at Home] (Łomianki 2015); *Socjalistyczna alternatywa na emigracji? Polska Partia Socjalno-Demokratyczna i jej krąg* [A Socialist Alternative to Emigration? The Polish Social Democratic Party and its Circle] (Warsaw 2016); *Między Lachami a Budrysami. Szkice ze stosunków polsko-litewskich w dziejach najnowszych* [Between Poles and Lithuanians. Sketches on Recent Polish-Lithuanian Relations] (Łomianki 2018).